„Doświadczenie zdalnego nauczania – krok ku odpowiedzialności, czy zwolnienie od obowiązku?”.

Wtorek, 01.06.2021r.

Dziś na lekcji wychowawczej rozmawialiśmy o zdalnym nauczaniu. W pewnym momencie pani zapytała się nas, jak je wspominamy?!

Po tym pytaniu w sali nastała cisza i nikt nie chciał się zgłosić. Chwilę później stwierdziłam, że mam ciekawe doświadczenia związane z lekcjami online, więc postanowiłam się nimi podzielić z klasą. Zaczęłam od tego, że wbrew pozorom, był to trudny czas dla uczniów, jak i dla nauczycieli. Ponad pół roku lekcje odbywały się przez internet, co wiązało się z licznymi problemami. Począwszy od trudności związanych z łączem, kończąc na odpowiadaniu na pytania zadane przez uczących.

Zauważyłam, że podejście uczniów do nauki w tym czasie było bardzo różne. Niektórzy (w tym ja) starali się zrozumieć tematy, rozwiązywali zadania, chętnie się zgłaszali, natomiast w znacznej mierze przeważała grupa osób, które nie uważały i wolały zajmować się zupełnie innymi rzeczami. Gdy nauczyciel zadawał pytanie bądź prosił o przeczytanie zadania domowego, ta osoba nie odpowiadała.

W pewnym stopniu, dla każdego z nas, zdalne nauczanie wiązało się ze zwolnieniem od obowiązków. Odzwyczailiśmy się od wczesnego wstawania, wnikliwego uczenia się na sprawdziany czy nawet, u niektórych osób, zapisywania wszystkiego w zeszycie. Jednak w moim przypadku… był to także krok ku odpowiedzialności. Musiałam pamiętać o systematycznym wykonywaniu prac oraz odsyłaniu ich w danym terminie, a dzięki lekcjom online stałam się bardziej pewna swoich odpowiedzi oraz odważniejsza. Możliwość „ukrycia się” za monitorem – sprawił, że nie obawiałam się krytycznych spojrzeń moich rówieśników. Teraz nie boję się wyrażać swojego zdania, co zawdzięczam zdalnemu nauczaniu.

Sandra Kuliberda

uczennica siódmej klasy SP w Krasiejowie